



Dorota Michułka

<https://orcid.org/0000-0002-7237-2618>

Uniwersytet Wrocławski  
Wrocław, Polska

## Natura, empatia i troska. *Chłopiec z burzy* Colina Thiele'a w perspektywie humanistyki ekologicznej

Nature, Empathy and Concern:  
Colin Thiele's *Storm Boy*  
in the Perspective of Ecological Humanities

**Abstract:** This article *Nature, empathy and concern. Colin Thiele's "Storm Boy"* refers to the issues of ecological humanities. As shown in the analysis and interpretation of the work, Thiele's short story, as a text representative of the post-anthropocene era, fits perfectly into discussions on building environmental consciousness in a young audience, organizes the contemporary imagination and stimulates action. The individualization of the feelings of the child hero untainted by civilization, his sincere, naïve and innocent understanding of the world, the aestheticization of descriptions of nature and the fixation of its images present in the narrative paradoxically somewhere "between" the two points of reference: on the borderline of the extraordinary power, horror, dynamism and strength of nature and its delicacy, fragility and subtlety, as well as its "humanization" (the pelican thinks and feels like a human), provokes the reader to a kind of "intervention" in the text and encourages empathetic reading. Thiele's story, due to the involvement and "causality" of the protagonists (the boy and his father) present in the story, as well as a peculiar intersubjective reality of the polysensory narrative, can build an ecocentric vision of the world, accentuate the formation of values and habits, attitudes of a pro-ecological worldview oriented towards solidarity between different forms of life, and influence the construction of conceptual structures necessary for the realization of an ecocentric future.

**Keywords:** ecological humanities, ecocritical reading, images of nature, empathy, concern, pro-ecological activities

**Abstrakt:** Niniejszy artykuł odnosi się do zagadnień humanistyki ekologicznej. Jak wynika z analizy i interpretacji utworu, opowiadanie *Chłopiec z burzy* Colina Thiele'a, jako tekst reprezentatywny dla epoki postantropocenu, doskonale wpisuje się w dyskusje na temat budowania świadomości ekologicznej u młodego odbiorcy, organizuje współczesną wyobraźnię i pobudza do działania. Obecny w narracji indywidualizm uczuć nieskażonego cywilizacją dziecięcego bohatera, jego szczere, naiwne i niewinne pojmowanie świata, estetyzacja opisów przyrody i utrwalenie jej obrazów paradoksalnie gdzieś „pomiędzy” dwoma płaszczyznami odniesienia – na granicy niezwykłej potęgi, grozy, dynamizmu i siły natury oraz jej delikatności, kruchości i subtelności, a także jej „uczłowieczenia” (pelikan myśli i czuje jak człowiek) – prowokują czytelnika do swoistej „interwencji” w tekst i zachęcają do empatycznej lektury. Utwór Thiele'a, ze względu na zaangażowanie i „sprawczość” bohaterów, jak również swoistą intersubiektywną rzeczywistość

polisensorycznej narracji, może budować ekocentryczną wizję świata, kształtować wartości, nawyki oraz postawy związane z proekologicznym światopoglądem zorientowanym na solidarność między różnymi formami życia, a także wpływać na tworzenie struktur pojęciowych niezbędnych do realizacji ekocentrycznej przyszłości.

Słowa kluczowe: humanistyka ekologiczna, lektura ekokrytyczna, obrazy przyrody, empatia, troska, działania proekologiczne

W centrum humanistyki ekologicznej, w erze postantropocentrycznej, zgodnie z ustaleniami Ewy Domańskiej, pojawia się łączenie humanistyki z naukami o Ziemi, widzenie świata jako holistycznej struktury organicznej / organicznego systemu, krytyka patriarchalnych wartości (patriarchalizm rozumiany jest tu jako dominacja człowieka nad naturą), nobilitowanie miejsc lokalnych i „wiedzy tubylczej” oraz oparcie badań na modelu społecznej inkluzyjności (Domańska, 2013). Dominującą cechą w literaturze dla dzieci i młodzieży o tematyce ekologicznej (oprócz powyżej wymienionych) staje się także perspektywa etyczna i związane z nią odwołanie do szacunku dla wszelkich form życia, kwestie solidarności ze światem przyrody oraz empatia i troska (Środa, 1994, 2017; Oziewicz, Saguisag, 2021).

Wydaje się, że w kontekście konfrontacji pojęć natury i kultury opowieści przeznaczone dla młodego czytelnika łączą trzy spojrzenia na relacje człowieka z przyrodą: romantyczne, które podkreśla doświadczanie „świata, w tym przyrody, projektując siebie na świat”, i ukazuje „Księgę Natury jak antropocentryczny system symboli, znaków do odczytania” (Barcz, 2012: 58–59); modernistyczne (np. w ujęciu Leśmiana), przekształcające „formułę podmiotowości na afektywną, doświadczającą, empatyczną a przyrodę na to, co obce, przeobrażone i wymykające się ludzkiemu poznaniu oraz podkreślające ludzkie wyobcowanie ze świata” (Barcz, 2012: 58–59); współczesne, XXI-wieczne – refleksyjne, wspólnotowe – będące przykładem budowania świadomości ekologicznej oraz ukazaniem „sposobów problematyzacji odpowiedzialności za przyrodę w literaturze” (Barcz, 2012: 58–59).

Istotne miejsce w tego typu literaturze dziecięco-młodzieżowej zajmują także reprezentacje natury (np. odwołania do świata flory i fauny, kulturowe obrazy zwierząt) (Czapliński, Bednarek, Gostyński,

red., 2017: 182–184) oraz dziecięcy bohater pozostający w różnych relacjach z przyrodą, widocznych m.in. w trzech obszarach: 1) konfrontacji i obaw; 2) rozpoznania i rozumienia; 3) osvajania, odczuwania i współistnienia/symbiozy. Wszystkie powyższe funkcje (ze szczególnym uwzględnieniem empatii) spełnia opowiadanie Colina Thiele’a *Chłopiec z burzy*, wzruszająca opowieść o przyjaźni chłopca z pelikanem, ale też uniwersalna historia o miłości, poświęceniu i stracie oraz – szerzej – o budowaniu relacji rodzinnych.

Bohaterem historii Thiele’a jest kilkuletni Michael, który mieszka z ojcem w oddalonej od cywilizacji niewielkiej chatce, usytuowanej nieopodal oceanu. Chłopiec stara się zrozumieć dziką przyrodę, która stanowi dominującą część jego życia, wykazuje wobec niej troskę i empatię. W czasie zabawy na wydmach przypadkiem odnajduje pozostawione w gnieździe pisklęta pelikana i zaczyna się nimi opiekować. Małe ptaki rosną, stają się okazałe i piękne i jako dorosłe mogą zostać wypuszczone na wolność. Dwa z nich rzeczywiście odlatują, ale jeden, nazywany Panem Parsifalem, rezygnuje ze swobody – wybiera przyjaźń z Michałem, dobrowolnie pozostaje przy chłopcu i wiernie mu służy. Między małym bohaterem i pelikanem wytwarza się wyjątkowa, szczerza, niezwykła i emocjonalna więź<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Warto dodać, że opowiadanie Thiele’a zostało sfilmowane dwa razy. „Jeszcze przed rozpoczęciem przygotowań do zdjęć [filmu w reżyserii Shawna Seeta z 2019 roku – D.M.] producenci postawili sobie dwa zadania. Po pierwsze, nakręcić większość scen z pelikanami bez pomocy efektów komputerowych, za to z udziałem prawdziwych ptaków przed kamerami. Po drugie, wytworzyć niemalże namacalną więź pomiędzy tymi widowiskowymi ptakami i aktorem, który miał wcielić się w Chłopca z Burzy. Pelikany to bardzo specyficzne ptaki, cechują się sporą długością życia, ale jednocześnie gatunek ma dość wysoką umieralność, sięgającą 30%. W warunkach naturalnych ich głównymi przeciwnikami są lisy i inne tego typu drapieżniki. Na potrzeby »Chłopca z Burzy« znaleziono bądź odratowano pięć pelikanów. Proces szkolenia ptaków przebiegał bez większych zakłóceń, głównie dlatego, że są niezwykle inteligentne. Grający tytułową postać Finn Little musiał stać się dla pelikanów naturalnym sprzymierzeńcem, dlatego spotkał się z nimi po raz pierwszy, gdy miały zaledwie sześć tygodni. Pojawiał

Akcja powieści osadzona jest w latach 50. XX wieku na terenie rejonu Ngarrindjeri i odnosi się w szerszym kontekście także do problematyki tradycji, kultury i zanikającego powoli dziedzictwa Aborygenów – rdzennych mieszkańców australijskiego kontynentu (O'Connor, 2006):

Obok tytułowego Chłopca z Burzy oraz jego ojca, Odludka Toma, ważną (...) postacią jest także Bill Kościany Paluch, pochodzący z aborygeńskiego plemienia Ngarrindjeri, które obrało pelikana (Nori) za swój totem. (...) Książka Thiele'a ukazała się przed rokiem 1967, kiedy to biała Australia uznała nareszcie oficjalnie istnienie rdzennych mieszkańców kontynentu w spisie ludności. Autor podszedł do tematu bardzo subtelnie, sprowadzając go do spotkania małego chłopca z aborygeńskim starcem, który uczy go miłości do potęgi ziemskiej natury<sup>2</sup>.

Bill Kościany Paluch to bardzo wyrazista i interesująca postać w opowieści Thiele'a. To męczyzna specyficzny, promujący twarde, „surowe” wartości zgodne z zasadami działania dzikiej natury oraz reprezentujący wymagające normy etyczne.

Początek powieści jest narracyjnie dynamiczny, a zarazem plastyczny i polisensoryczny (Rembowska-Płuciennik, 2009). Czytelnik poznaje miejsce zamieszkania Michaela, przestrzeń szczegółną, pustkowie, kawałek dzikiego lądu, zupełnie odizolowanego od cywilizacji, wybrzeże Australii niedaleko Adelaide:

Chłopiec z Burzy mieszkał pomiędzy rezerwatem Coorong a morzem. Jego dom był długi, długi pas piaszczystych wydm i buszu, który zakręca na południowy wschód od ujścia rzeki Murray. To dziki skrawek lądu, wietrzny

się raz na tydzień, żeby zacieśniać więzy z ptakami, a po pewnym czasie one zaczęły traktować go jak członka swojej grupy” (<https://booklips.pl/adaptacje/film/chlopiec-z-burzy-ekranizacja-opowiesci-colina-thielea-o-niezwyklej-przyjazni-chlopca-z-pelikanem/> [dostęp: 15.05.2022]).

<sup>2</sup> Zob. <https://booklips.pl/adaptacje/film/chlopiec-z-burzy-ekranizacja-opowiesci-colina-thielea-o-niezwyklej-przyjazni-chlopca-z-pelikanem/> [dostęp: 15.05.2022].

i porośnięty rzadką trawą, obmywany płytkimi wodami laguny Coorong z jednej strony i huczącym przestworem Oceanu Południowego z drugiej. Nazywają go Stupięćdziesięciokilometrową Plażą. Fale pędzą przez tysiące kilometrów wokół zimnego, mokrego podbrzusza świata i kiedy docierają do brzegu, załamują się w straszliwym chaosie rozbryzgwów i białej plamy. Przez cały dzień i całą noc przewalają się z donośnym grzmotem. A kiedy zrywa się wiatr, wzbija piasek z plaży i biała piana wlatuje i wije się w powietrzu niczym węże z soli (Thiele, 2018: 89).

Wizualizacja narracji, emocje i empatyczne doświadczanie przyrody stają się – jak się zdaje – dominantą artystyczną opowieści. Animizacja groźnej i niezależnej natury, niebezpieczny dla otoczenia żywioł wody w konfrontacji z obrazem prymitywnego schronienia – niewielkiej, nieudolnie zbudowanej chatki, w której mieszka chłopiec z ojcem – może wzbudzać lęk, strach i przerażenie. Choć w tym passusie opowiadania natura zdecydowanie dominuje nad człowiekiem, tylko pozornie czuje się on samotny (Dubas, 2006):

Chłopiec z Burzy mieszkał z ojcem, Tomem Odludkiem. Ich domem była mała, prymitywna chałupka sklecona z gałęzi, patyków i rozplaszczonych kawałków blachy ze starych puszek. Miała podłogę z bitej ziemi, dwa mętne kawałki szkła zamiast okien i krzywy komin zrobiony z rury od piecyka i z drutu. W lecie było tam gorąco, w zimie zimno, a kiedy potężne sztormy przyginały do ziemi turzycę i szarpały krzaki, cała chata się trzęsła. Ale Chłopiec z Burzy był tam szczęśliwy (Thiele, 2018: 89–90).

Metaforyzacja obrazów, defamiliaryzacja narracji i chwyt udziwnienia – mam tu na uwadze społeczną funkcję fikcji literackiej i narracji oraz kognitywne spojrzenie na opowieść (Boyd, 2010) – pojawiają się m.in. podczas obserwowania barwnej, dynamicznej sceny zachwyconych kąpielą ptaków. „Zanurzony w naturze” chłopiec czuje się wolny i niezależny, kontemplując w ciszy na brzegu oceanu widok nieskażonego cywilizacją rezerwatu, współodczuwa wraz z kąpiącymi się ptakami radość i podniecenie:

zdawało się, że woda zmieniała się w łaźnienkę długości dziesięciu kilometrów, w której tysiące ptaków starannie płukało gardła i wspólnie puszczało bańki mydlane. Jedne były nad wodą, inne na wodzie, a jeszcze inne pod wodą; a niektóre były w połowie na powierzchni i w połowie pod powierzchnią. Część z nich właśnie wychodziła z kąpieli, a część dopiero dawała nura. Te, co chciały odlecieć, zaczynały rozbieg, klapiąc po wodzie wielkimi płaskimi stopami, wściekle bijąc skrzydłami, i rozczapierzały wielkie płetwiaste stopy, gotowe do poślizgu na powierzchni (...). Chłopiec z Burzy czuł to podniecenie i zachwyty; często przesiadywał na brzegu cały dzień, z podciągniętymi kolanami i brodą opartą na splecionych dłoniach. Czasami żałował, że nie urodził się jako ibis albo pelikan (Thiele, 2018: 96–97).

Kontekst interpretacyjny opowieści sugeruje wyraźnie zakorzenienie w filozofii natury oraz odnosi się do czytelnego rozróżnienia pojęć natury i kultury, uwypuklając relacje między tym, co ludzkie, i tym, co nie-ludzkie, co sprawia, że – zgodnie z ustaleniami Justyny Tabaszewskiej – opowiadanie Theile’a może prowokować także lekturę ekokrytyczną. Badaczka konstatuje bowiem:

Ekokrytyka [nie tylko – D.M.] zajmuje się badaniem relacji między literaturą i środowiskiem (1), dąży [także – D.M.] do wartościowania tekstów i idei, traktowanych jako odpowiedź na kryzys środowiska, przez pryzmat ich koherencji i użyteczności (2), najszerszą definicją przedmiotu ekokrytyki jest stwierdzenie, że ekokrytyka bada relacje między tym, co ludzkie, i tym, co nie-ludzkie, za pomocą analizy ludzkiej kultury i krytyki naszego pojmowania tego, co określamy jako „ludzkie” (3) (Tabaszewska, 2018: 8–9).

Opowieść o Chłopcu z Burzy wpisuje się również w obszar interdyscyplinarności ujęć ekokrytycznych, które w kontekście dociekań Przemysława Czaplińskiego nie tylko eksponują rozmaite relacje kultury i natury, lecz także promują zaangażowanie w działania proekologiczne, podkreślając wpływ tekstu na kulturę uczestnictwa, a w szerszej perspektywie sprawczość ludzkich poczynań. Badacz stwierdza bowiem, że:

ekokrytyka czerpie inspiracje z wielu metodologii (dekonstrukcja, badania kulturowe, badania postkolonialne, feminizm), a preferowana przez nią analiza dzieła literackiego uwzględnia następujące pytania: (...) 1) jak w badanych tekście przedstawia się różnica kultura–natura i jakie pociąga za sobą konsekwencje w obrębie świata przedstawionego? 2) z jakich tradycji (religijnych, filozoficznych, politycznych, naukowych) podział się wywodzi? 3) jakie praktyki materialne w świecie pozatekstowym dane dzieło wspiera? 4) jak można zmienić wynikające z tekstu wyobrażenia o naturze i odpowiadające temu praktyki? (Czapliński, Bednarek, Gościński, red., 2017: 183).

Różnice między naturą i kulturą oraz budzenie świadomości ekologicznej i ekologiczne zaangażowanie odnaleźć można już na poziomie rozpoznania nieskażonej cywilizacją istoty natury dzikiej i „czystej” (*natura naturans*) (np. we fragmentach przedstawiających miejsce zamieszkania Michaela z ojcem) czy chociażby w obszarze językowej organizacji tekstu Thiele’a. Narracja opowieści o Chłopcu z Burzy jest bowiem niekiedy poetycka, pełna wrażliwości i ujęć sensualnych, opisów delikatnych i zmysłowych, dominantą artystyczną staje się wizualizacja obrazów i metaforyzacja języka, pełnego enumeracji, epitetów i wyrafinowanych porównań. Dzika przyroda jest swoistym opiekunem dziecka, daje mu energię, siłę i zdrowie, „wciąga” i oczarowuje, chłopiec nie tylko rozumie życie natury, lecz także doświadcza jej magii na różnych poziomach, dostrzega detale, kolory, zapachy i dźwięki, ceniąc samotność, w pełni utożsamia się z przyrodą i empatycznie współodczuwa jej świat, fascynuje się nim i żyje z nim w pełnej symbiozie, doznając swoistej epifanii. Skala uczuć, jakie Michael żywi wobec natury, jest ogromna, dziecięcy bohater czuje uwielbienie dla otaczającego go środowiska, jest pełen fascynacji i entuzjazmu, wzruszenia i radości, ale także rozczarowania, złości, gniewu i buntu, gdy ktoś przyrodzie robi krzywdę (np. na widok myśliwych strzelających do ptaków). Negatywne emocje, wzburzenie, irytacja i złość determinują kierunek działań chłopca i określają jego sprawczość.

W kontekście humanistyki ekologicznej i interpretacji utworu Thiele'a istotna jest także perspektywa antropocenu, który sugeruje, jaki powinien być zakres ludzkiej sprawczości i odpowiedzialności człowieka za kształt współczesnej rzeczywistości, w jaki sposób założenia antropocenu odnoszą się do ekofilozofii i jak na tym tle przedstawiają się kwestie etyki środowiskowej (Latour, 2009: 349, 2017; Bińczyk, 2018: 28). Wydaje się, że powieść Thiele'a wpisuje się w tę dyskusję znakomicie. Michael nie tylko czuje emocjonalną więź z naturą, lecz także rozumie jej duszę i pragnie być za nią odpowiedzialny. Wewnętrzne dylematy egzystencjalno-etyczne „dziecka z burzy” (związane m.in. z nieetycznym zachowaniem myśliwych) prowokują bowiem chłopca do konkretnych działań.

Wzmocnienie odkrywania emocji i sensów oddziaływania natury na ludzkie życie związane jest również z izolacją i odosobnieniem Michaela. Etapy życia dziecięcego bohatera, wychowującego się w samotności w rezerwacie przyrody, wyznacza nie tylko cykl natury, lecz także doświadczanie ekstremalnych zjawisk atmosferycznych, np. wichrów i burz, mających dla chłopca znaczenie niemal objawienia i przeżycia katharsis:

Najbardziej ze wszystkiego lubił wędrować plażą po tym, co jego ojciec nazywał Wielkim Wichrem. Wzburzone fale wyrzucały wtedy na brzeg najrozmaitsze skarby. Tam, gdzie szeroki pas plaży błyszczał obmywany odpływem, chłopiec widział morskie cuda jakby rozsypane na tafli szkła – wszelkiego rodzaju wodorosty i barwne listownice, lodowato białe mątwy, jeżowce i rozgwiazdy, martwe koniki morskie, sztywne jak nakrochmalone, i dziesiątki skorupiaków – suchotki, mitry, wrzeciona, trąbiki o purpurowych krawędziach i inne ślimaki morskie, żebrowane i spiralne wręgi, rozkolce najeżone krezami tępych wypustek, łodziki delikatne jak zamrożona piana i czasami nawet nowa porcelana, lśniąca i wypolerowana, ze spodem gładkim i różowym jak barwiona porcelana. Miejscami piasek był zmarszczony i pofałdowany w twarde, gładkie fale, jak łuski. Chłopiec z Burzy lubił szurać po nich bosymi stopami w marszu albo balansować poduszkami stóp na ich chłodnych krzywiznach. Wyrósł silny i zwinnie.



Przez większość roku nosił tylko szorty, koszulkę i stary sfatygowany kapelusz jak Tomek Sawyer. Ale kiedy znad Antarktydy nadlatywał zimowy wiatr z lodem na języku, który liżał policzki i wyglądał je na zimne płaskie kamienie, chłopiec zakładał jedną z grubych kurtek ojca, sięgającą mu do kostek. Stawiał kołnierz, opuszczał ręce, aż dyndały swobodnie w wielkich kieszeniach, i kiedy znowu wychodził na zewnątrz, było mu ciepło i wygodnie jak ślimakowi w skorupce. Nie mógł wytrzymać w zamknięciu. Za bardzo kochał chłostę wiatru, słone, piekące rozbryzgi na policzkach i niekończący się syk fal umierających u jego stóp. Bo Chłopiec z Burzy był dzieckiem burzy (Thiele, 2018: 95–96).

Obrazy natury w opowiadaniu Thiele’a odpowiadają, jak się zdaje, romantycznej filozofii natury i romantycznym wyobrażeniom o przyrodzie, wraz z jej wartością transcendentną oraz odwołaniem do egzystencjalnej samotności człowieka, który wrażliwie doświadcza przyrody odczuwa niejako intuicyjnie – odnajdując siebie. Romantycznie ukazana natura – zgodnie z filozofią Jeana-Jacques’a Rousseau, który postulował odrzucenie kultury na rzecz natury, Friedricha Schellinga, który posługiwał się terminem *natura naturans*, oraz Friedricha Schillera, który wprowadził do naukowej dyskusji m.in. takie pojęcia, jak: *natura surowa*, *natura prawdziwa* czy *natura rzeczywista* – pełni w strukturze opowieści różne funkcje: stanowi ważne tło wydarzeń, oddaje stany wewnętrzne „ludzkich bohaterów” (zarówno ojca, jak i syna), dysponuje tajemniczą siłą, która pozwala jej na obronę przed niszczycielką działalnością człowieka, ingeruje w ludzkie życie oraz sama zyskuje rangę bohatera (Bartoszewicz, 1991).

Działanie natury prowokujące dziecięcą wyobraźnię w utworze *Chłopiec z burzy* będzie miało zatem wyraźny związek z (1) egzystencją człowieka (np. myślenie o sensie życia i jego rytmie, o współistnieniu z przyrodą, swoistej symbiozie i współodczuwaniu świata) oraz z (2) rozwijaniem etycznych postaw (np. budowanie przyjaźni, kształcenie otwartości na świat, ciekawości świata, uwzględnianie znaczenia lojalności, doświadczenie istoty wierności i poświęcenia, rozróżnianie antynomii dobra i zła, prawdy i kłamstwa, uczciwości i nieuczciwości,

ale także odwagi itd.). Wpisze się w takim razie również w obszar rozważań, który reprezentuje filozofka krytyki etycznej Martha Nussbaum „jako myślicielka kultuwująca antyczny ideał społecznego zaangażowania humanisty” (Nussbaum, 2002: 7).

W miarę rozwoju akcji to pelikan Parsifal zaczyna „myśleć” i rozumieć jak człowiek, jego emocjonalna więź z chłopcem jest tak głęboka, że dociera do niego „prośba” o przeciągnięcie liny na tonący statek w celu uratowania rozbitków. Ptak wytrwale „walczy” o życie tonących marynarzy:

Pan Parsifal (...) się nie poddawał. Wylatywał i wracał, wylatywał i wracał, aż wreszcie przy dziesiątej próbie dokonał tego, czego od niego żądano. Nagły poryw wiatru pchnął go w górę i w bok. Pelikan poderwał wielkie skrzydło i zataczając ciasne kółko nad holownikiem, upuścił ciężarek. Żyłka spadła prosto na tonący statek. – Udało ci się! Udało ci się! – krzykali razem Chłopiec z Burzy, Odludek i Kościany Paluch, kiedy Pan Parsifal wylądował na plaży. – Jesteś dzielny, mądrym, dobrym pelikanem. Poklepywali go, karmili, tańczyli wokół niego, a biedny Pan Parsifal nie rozumiał, co takiego niezwykłego zrobił. Parskał i prychał z podnieceniem, otwierając dziób jakby w uśmiechu, i objadał się rybami jak nigdy w życiu (Thiele, 2018: 114).

Walka ludzi z żywiołem przybiera w opowieści kształt sceny dramatyczno-katastroficzej, jej obraz jest pośępny i demoniczny, utrzymany w poetyce powieści grozy, choć „rozjuszona woda” jest nie do ujarznienia, rozbitkowie z determinacją i skutecznie walczą o życie:

Morze rzucało się na człowieka na linie i atakowało go niczym bestia z białymi zębami. Chwilami, kiedy lina opadała najniżej, fale dosłownie go zalewały. Chłopiec z Burzy czuł wstrząsy i dygotanie liny, wokół której kotłowała się woda. Ale człowiek na ławce bosmańskiej jakoś chwycił oddech pomiędzy falami i zawsze wynurzał się bezpiecznie z powrotem (Thiele, 2018: 115).

Niezwykły „pelikan z sercem i duszą” pomaga nie tylko ludziom, lecz także innym zwierzętom, rozumie zagrożenie i czającą się śmierć:

Pan Parsifal od początku nienawidził myśliwych. Uprzykrzał im życie, jak tylko mógł. Czasami po prostu siedział i gapił się na nich bezczelnie, aż zniecierpliwieni przeganiali go. Czasami złośliwie pływał obok ich ukrytych łodzi, dopóki nie zdradzili się jakimś hałasem lub pluskiem wody. Najczęściej jednak krążył nad ich kryjówkami, zataczając szerokie koła niczym ciężki stary aeroplan na patrolu. A wszystko po to, żeby pomóc kaczkom, żeby ostrzec je w porę, żeby nie zbliżały się do myśliwych, żeby te straszne strzelby nie grzmiały tak często i nie zabijały tak wielu stworzeń (Thiele, 2018: 119).

Kiedy myśliwi zabijają Pana Parsifala, dialog, jaki toczy się między zrozpaczonym Chłopcem z Burzy a jego ojcem Odludkiem, stanowi kwintesencję myśli przewodniej opowiadania Thiele’a, głębokie przesłanie opowieści o niezwykłej sile przyjaźni dziecka z ptakiem nabiera tu wymiaru egzystencjalno-etycznego i staje się prawdą uniwersalną. W tym „miejscu” wzruszającej historii dziecięcy bohater uświadamia sobie, że pełne zrozumienie i niezwykle współodczuwanie świata natury nie „brzmi” tak samo dla wszystkich ludzi:

– To dobrze, że przez jakiś czas będziesz opłakiwał Pana Parsifala – powiedział [ojciec – D.M.] łagodnie, ale stanowczo. – Nie możesz jednak ciągle tego rozpamiętywać, Chłopcze z Burzy. – Ale... ale dlaczego oni go zastrzelili? Pan ...Pan Parsifal... nie zrobił nic złego, tyl... tylko ostrzegął kaczki... jak zawsze. – Na świecie zawsze będą okrutni ludzie – odparł Odludek. – Tak jak zawsze będą głupi albo leniwi, albo mądrzy, albo dobrzy. Dzisiaj zobaczyłeś, do czego są zdolni głupi i okrutni ludzie (Thiele, 2018: 122).

Rozpacz chłopca paradoksalnie zostaje „ukojona” poprzez wybór idealnego miejsca na pochówek pelikana. „Rajskie miejsce”, Eden rezerwatu Coorong, przestrzeń pełna złocistych barw i ożywczego

wiatru, swoiste *locus amoenus*, wzmocnione dynamiką opisu, oddaje stan patosu, niezwykle pożądanego z uwielbianym ptakiem:

na szczycie złocistej wydmy, ponad plażą a błyszczącym piaskiem i słonym szumem morza – a wszędzie dookoła rozległy przestwór nieba, ostry zapach świeżego powietrza i dziki nieokiełznany wiatr szarpiący krzaki (Thiele, 2018: 123).

Śmierć pelikana nabiera w opowiadaniu wymiaru symbolicznego, staje się metaforą przemiany wewnętrznej chłopca, sceną *sacrum*, która przyspiesza decyzję o opuszczeniu rezerwatu Coorong. Uratowani rozbitkowie spłacają bowiem dług wdzięczności i opłacają Michaelowi szkołę z internatem, rozpoczyna się zatem nowy etap życia chłopca.

\* \* \*

Jak wykazano w niniejszej analizie i interpretacji omawianego utworu, opowiadanie Thiele'a jako tekst reprezentatywny dla epoki postantropocentrycznej, wpisuje się idealnie w dyskusje na temat budowania świadomości ekologicznej u młodego odbiorcy, „organizuje współczesną wyobraźnię i pobudza do działania” (Bendyk, 2021).

Obecna w narracji poetyka intersubiektywności, indywidualizm odczuć nieskażonego cywilizacją chłopca, jego szczerze, naiwne i niewinne rozumienie świata, estetyzacja opisów przyrody i umocowanie jej obrazów paradoksalnie gdzieś „pomiędzy” dwoma płaszczyznami odwołań: niezwyklej mocy, grozy, dynamiki i siły natury a jej delikatnością, kruchością i subtelnością oraz „uczłowieczeniem” (pelikan myśli i czuje jak człowiek) – prowokują czytelnika do ingerencji w tekst i zachęcają do lektury empatycznej. Oba światy: natury i dziecka współbrzmiają bowiem idealnie na wielu poziomach struktury dzieła, np. zanurzenia narracji w lokalności (tu: istotne znaczenie ma geopoetyka przestrzni dzikiego rezerwatu Coorong), w przemyśleniach o charakterze

egzystencjalno-etycznym czy w obrazach „prywatnych” przeżyć chłopca odzwierciedlających jego stany psychiczne.

Dzięki takiej strategii narracji przekonująco ukazana zostaje symbioza życia chłopca ze światem natury, co pozwala na nakreślenie bogatego portretu psychologicznego Michaela – „zapisu emocjonalnej drogi Mike’a, prowadzącej od przywiązania i przyjaźni do bólu z powodu utraty” (Krygier, 2019) – jego cech charakterologiczno-osobowościowych, pełnego dylematów etycznych bogatego wnętrza chłopca oraz dramatycznego wyboru związanego z opuszczeniem rodzinnego domu na pustkowiu i w końcu dołączeniem „do cywilizacji”. Nawiązując do wyników badań prowadzonych przez Marka Oziewicza i Lary Saguisag (Oziewicz, Saguisag, 2021) oraz Mathew Schneider-Mayersona, Alexy Weik von Mossner i Wojciecha Maleckiego (Schneider-Mayerson, Weik von Mossner, Malecki, 2020), można stwierdzić, że opowiadanie Thiele’a ze względu na obecne w opowieści zaangażowanie i „sprawczość” bohaterów (chłopca i jego ojca), a także dzięki swoistej intersubiektywnej rzeczywistości (Harrari, 2022) i polisensorycznej narracji może budować ekocentryczną wizję świata, zachęcać do kształtowania wartości i nawyków, postaw i proekologicznego światopoglądu zorientowanego na solidarność między różnymi formami życia oraz wpływać na tworzenie struktur pojęciowych koniecznych do realizacji ekocentrycznej przyszłości ze szczególnym uwzględnieniem empatii i troski.

## Literatura

- Barcz A., 2012, *Przyroda – bliska czy daleka? Ekokrytyka i nowe sposoby poetyki odpowiedzialności za przyrodę w literaturze*, „Anthropos?”, nr 18–19, s. 58–79.
- Bartoszewicz A., *Natura*, w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 593–598.
- Bendyk E., 2021, *Ekologia i klimat, pokusa katastrofizmu*, <https://krytykapolityczna.pl/serwis-klimatyczny/edwin-bendyk-ekologia-klimat-pokusa-katastrofizmu/> [dostęp: 15.05.2022].

- Bińczyk E., 2018, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Boyd B., 2010, *On the Origin of Stories: Evolution, Cognition and Fiction*, Belknap Press: An Imprint of Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Czapliński P., Bednarek J., Gostyński D., red., 2017, *Literatura i jej natury. Przewodnik ekokrytyczny dla nauczycieli i uczniów szkół średnich*, Wydawnictwo Rys, Poznań.
- Domańska E., 2013, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 13–32.
- Dubas E., 2006. *Samotność – uniwersalny „temat” życia ludzkiego i wychowania*, w: *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, red. P. Domeracki, W. Tyburski, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń, s. 329–349.
- Harari Y.N., 2022, *Homo Deus. Krótka historia jutra*, przeł. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Krygier J., 2019, *Mój przyjaciel pelikan*, recenzja filmu *Chłopiec z burzy*, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Ch%C5%82opiec+z+burzy-22117> [dostęp: 15.05.2022].
- Latour B., 2009, *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, przeł. A. Czarnacka, wstęp M. Gdula, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Latour B., 2017, *Facing Gaia: Eight Lectures on the New Climatic Regime*, trans. C. Porter, Polity Press, Cambridge–Malden.
- Nussbaum M., 2002, *Czytać, aby żyć*, „Teksty Drugie”, nr 1/2 (73/74), s. 7–24.
- O’Conor J., 2006, *Postcolonial Transformation and Traditional Australian Indigenous Story*, „Papers: Explorations into Children’s Literature”, vol. 16 (2), s. 132–137, <https://ojs.deakin.edu.au/index.php/pecl/article/view/1228> [dostęp: 22.07.2023].
- Oziewicz M., Saguisag L., 2021, *Introduction: Children’s Literature and Climate Change*, „The Lion and the Unicorn”, vol. 45, no. 2, s. v–xiv.
- Rembowska-Pluciennik M., 2009, *Wizualne efekty i afekty. Obrazowanie mentalne a emocjonalne zaangażowanie czytelnika*, „Teksty Drugie”, nr 6, s. 120–134.
- Schneider-Mayerson M., Weik von Mossner A., Malecki W., 2020, *Empirical Ecocriticism: Environmental Texts and Empirical Methods*, „Interdisciplinary Studies in Literature and Environment”, no. 27 (2), s. 327–336.
- Środa M., 1994, *O wartościach, normach i problemach moralnych. Wybór tekstów z etyki polskiej dla nauczycieli i uczniów szkół średnich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Środa M., 2017, *Etyka dla myślących. Podręcznik dla szkół ponadgimnazjalnych*, Czarna Owca, Warszawa.

- Tabaszewska J., 2018, *Ekokrytyczna (samo)świadomość*, „Teksty Drugie”, nr 2, s. 7–16, <https://tekstydrugie.pl/news/2018-nr-2-ekokrytyka/> [dostęp: 15.05.2022].
- Thiele C., 2018, *Chłopiec z burzy i inne opowiadania*, przeł. D. Górską, J. Ochab, R. Waliś, Albatros, Warszawa.

## Netografia

<https://booklips.pl/adaptacje/film/chlopiec-z-burzy-ekranizacja-opowiesci-colina-thielea-o-niezwyklej-przyjazni-chlopca-z-pelikanem/> [dostęp: 15.05.2022].

DOROTA MICHUŁKA – PhD, Professor of the University of Wrocław, Institute of Polish Philology, University of Wrocław, Wrocław, Poland / dr hab., prof. UWr, Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, Polska.

The author's main interests include literature for children and teenagers, childhood culture, school reception of literature, literary education, theory and practice of reception. The most important publications: *No way out? On communicative and axiological confusion of protagonists in books for young readers in late 20th and early 21st century (in Poland)* (in: *Understanding Misunderstanding*, vol. 2, *Artistic Practices*, Berlin 2019), *Meetings with the Past: Figures of Memory, Values, and Education in Contemporary Polish Narratives for Children and Young Adults* (with Mirosława Wawrzak-Chodaczek, „Filoteknos: literatura dziecięca, mediacja kulturowa, antropologia dzieciństwa” [„Filoteknos: children's literature, cultural mediation, anthropology of childhood”] 2021), *Little Women: Contemporary Polish Novels for Girls as an Example of Engaged Literature* („Bookbird: A Journal of International Children's Literature” 2022).

Główne pola zainteresowań autorki to: literatura dla dzieci i młodzieży, kultura dzieciństwa, szkolna recepcja literatury, edukacja literacka, teoria i praktyka odbioru. Najważniejsze publikacje: *No way out? On communicative and axiological confusion of protagonists in books for young readers in late 20th and early 21st century (in Poland)* (w: *Understanding Misunderstanding*, vol. 2, *Artistic Practices*, Berlin 2019), *Meetings with the Past: Figures of Memory, Values, and Education in*

*Contemporary Polish Narratives for Children and Young Adults* (z Mirosławą Wawrzak-Chodaczek, „Filoteknos: literatura dziecięca, mediacja kulturowa, antropologia dzieciństwa” 2021), *Little Women: Contemporary Polish Novels for Girls as an Example of Engaged Literature* („Bookbird: A Journal of International Children’s Literature” 2022).

E-mail: dorota.michulka@uwr.edu.pl